

KRYSTYNA SIESICKA



Fragment książki Krystyny Siesickiej

„Jezioro osobliwości”

Marta, szesnastoletnia bohaterka tej książki, przeżywa w swym życiu wielką zmianę. Jej owdowiała mama Anna nieoczekiwanie wychodzi zamąż za Wiktora, który ma dorastającego syna Michała. Między młodymi także rodzi się uczucie...

Marta jest narratorem:

Pamiętam, kiedy byłam mała i chodziłam do przedszkola, pani kazała nam kiedyś przynieść ze sobą nasze **ukochane misie**. I wszystkie dzieci z mojej grupy przyszły następnego dnia z misiami, tylko ja nie. Miałam lalki, pieski, kotki, a misia nie... Więc wzięłam ze sobą lalkę Florę. Flora była urodziwa, wytwornie ubrana

i mówiła "mama". Byłam dumna, kiedy niosłam Florę do przedszkola. Po śniadaniu pani kazała nam usiąść na krzeselkach, przytulić misie do siebie, kołysać je i śpiewać im piosenkę, której nauczyła nas

poprzedniego dnia. Ja przytuliłam Florę. Ale ona była strasznie sztywna, ręce i nogi sterczały jej drętwo i leżała w moich ramionach jak kawałek drewna. A wszystkie misie potrafiły się przytulać, były strasznie miłe, swojskie, chociaż niektóre z nich miały poobrywane uszy albo sterczące, czarne nitki zamiast nosów.

Tego dnia tatuś przyszedł po mnie do przedszkola i zastał mnie zapuchnięta od płaczu. Pani powiedziała mi, dlaczego buczę.

- Martuniu – powiedział. - uspokój się! Zaraz pójdziemy i kupię ci najpiękniejszego misia, jaki tylko będzie w sklepie.

I wtedy zaczęłam ryczeć jeszcze bardziej i jeszcze głośniej. Bo chciałam mieć misia z oberwanym uchem, z nitkami zamiast nosa i z kulawą nogą. Tatuś mi wytłumaczył, że takiego misia nie dostanie się w żadnym sklepie, że na naderwane ucho każdy miś musi sobie zasłużyć.

Dostałam misia. Siedzi teraz na wprost mnie i długie dziesięć lat naszego wspólnego życia przydało mu tych cech, o których kiedyś marzyłam.

Tydzień temu dostałam - Michała. Zabawna jest ta analogia imion, bo mój miś też nazywa się Michał. Żywy Michał jest jeszcze nowy, ale moje pragnienie posiadania go na własność było chyba bardzo zbliżone do tamtego dzieciennego pragnienia. Może to śmieszne, ale także myślę o tym, jak to będzie pięknie, kiedy minie pewien okres i Michał stanie mi się jeszcze bliższy, jeszcze bardziej nieodzowny.

- Michał - powiedziałam mu wczoraj - nie masz pojęcia, jakbym chciała, żebyś miał naderwane ucho! Przyjrzał mi się podejrzliwie.

- Naderwane ucho? - nie dowierzał - O co ci chodzi?

Opowiedziałam mu historię z Florą. Wziął mojego misia do ręki i oglądał go na wszystkie strony .

- Hm... - mruknął - to właściwie ostatnia chwila, żeby się wycofać z tego interesu, jeśli za dziesięć lat mam wyglądać tak jak on. Zachęcające to nie jest, chyba sama przyznasz?

- Ale czy ty wiesz, jak go Kocham? Im bardziej sypią się z niego trociny, tym jest mi bliższy.

Michał rozejrzał się dookoła siebie.

- Ze mnie się jeszcze nic nie sypie, ale czuję, że włosy mi już siwieją od słuchania twoich wynurzeń.

Te perspektywy są koszmarnie, daję słowo.

W tej samej chwili mama i Wiktor weszli do pokoju.

- Tata - zawołał Michał, trzymając mojego misia w dwóch palcach i z daleka od siebie. - Czy ty też uważasz, że ten insekt jest wart miłości? I to głównie dlatego, że sypią się z niego trociny?

- Nie bądź taki powierzchowny, mój drogi - powiedział Wiktor, biorąc **misia** z ręki Michała. - Zastanów się lepiej, jak do tego doszło. Ile przytuleń, ile pocałunków lepką buzią, ile miłości... Nie wolno tym gardzić i Marta ma rację, że go dotąd Kocha.

- Jesteś mądry, Wiktorze - zawołałam spontanicznie - Michał nie dorasta ci nawet do pięt!

- Ależ tato - przerwał Michał- przecież ona tego faceta doprowadziła swoją miłością do kompletnej ruiny. I ty to pochwalasz? No, popatrz, popatrz ! Przecież to jest ofiara, jak on wygląda?

- Dobrze wygląda - odparł Wiktor - **Tak powinien wyglądać każdy prawidłowo Kochany miś.**

- Widzisz? - ucieszyłam się . - Widzisz?

- Ano, widzę - mruknął Michał i usadowił miśka na jego miejscu pod lampą.

Ta książka znajduje się w naszych zbiorach. Może ktoś z Was zechce po nią sięgnąć i dowiedzieć się, jak potoczyły się dalsze losy bohaterów?